

UZASADNIENIE

Powódka J. Ł. wystąpiła przeciwko pozwanemu Towarzystwu (...) S.A. w W. o zasądzenie kwoty 5.300 zł wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami postępowania tytułem odszkodowania za szkodę na samochodzie powódki, powstałą w wyniku spadania kawałków gruzu z remontowanej fasady kamienicy. Remont wykonywał (...) A. S., ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

W sprzeciwie od wydanego w sprawie nakazu zapłaty pozwany wniósł o oddalenie powództwa w całości. W uzasadnieniu wskazano, że pozwany dopełnił wszelkiej należytej staranności przy zabezpieczeniu wykonywania prac.

Wyrokiem z dnia 02 lipca 2015 r. Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi zasądził od pozwanego na rzecz powódki kwotę 5.129,31 zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 28 lipca 2008 roku do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałym zakresie, a szczegółowe wyliczenie kosztów postępowania pozostawił referendarzowi sądowemu.

W uzasadnieniu wyroku Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

W dniu 2 października 2012 r. Wspólnota Mieszkaniowa przy ul. (...) zawarła umowę z (...) Projektowanie oraz Usługi Budowlane (...), której przedmiotem było wykonanie robót remontowych obejmujących przebudowę elewacji budynku mieszkalnego wielorodzinnego polegającą na rozbiórce trzynastu balkonów oraz remoncie balkonu od strony podwórka na wskazanej wyżej nieruchomości.

Wykonanie prac (...) Projektowanie oraz Usługi Budowlane (...) powierzył (...) A. S.. Podmiot ten rozpoczął wykonywanie prac w połowie listopada 2012 r. Rusztowania do pracy dostarczył i rozstawił B. M. S.. Przed rozpoczęciem robót nie umieszczono żadnej informacji o zamiarze prowadzenia robót budowlanych. Prace były prowadzone przy balkonach od strony ulicy, przy klatce schodowej oraz przy balkonie w podwórku.

Przed przystąpieniem do wykonywania prac remontowych balkonu w podwórku ustawiono przy nim rusztowanie, które nie było niczym osłonięte, nie było też taśm zabezpieczających. W pobliżu prac nie umieszczono tablicy informacyjnej. Rusztowania te zostały złożone po kilku dniach. Informacje o budowie pojawiły się w momencie przeniesienia prac remontowych z podwórka na ulicę (...) i ulicę (...). Nad bramą wjazdową umieszczono wówczas napis „Uwaga, prace na wysokości”. Następnie rozstawiono rusztowania od strony ulicy, rusztowania te zaopatrzone w odpowiednie osłony. Wjazd na posesję nie był w żaden sposób ograniczony. Na podwórku, mieszkańcy kamienicy zostawiali swoje samochody. Parkowane one były prostopadle do murów. Samochód powódki zaparkowany był na drugim miejscu parkingowym licząc od trzeciej klatki schodowej, w odległości około czterech metrów od rusztowania, równoległe do niego.

W dniu 14 listopada 2012 r. wykonywano prace polegające na skuwaniu balkonu i tynku od strony podwórka. W wyniku tych prac samochód powódki został zasypany gruzem. W wyniku spadania gruzu, samochód doznał wielu uszkodzeń. Uzasadniony koszt naprawy pojazdu wynosi 5.129,31 zł.

Szkody powstałe na skutek opadania gruzu zostały przez powódkę i jej męża zauważone dzień po ich powstaniu, po umyciu samochodu w myjni.

Powódka wiedziała, że na terenie posesji mają być prowadzone prace, jednakże nie została powiadomiona o terminie ich rozpoczęcia.

Dokonując powyższych ustaleń Sąd I instancji uznał, że powództwo zasługuje na uwzględnienie w znacznej części.

Podstawą prawną odpowiedzialności Towarzystwa (...) S.A. wobec J. Ł. jest przyjęcie odpowiedzialności za sprawcę zdarzenia na podstawie umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z prowadzoną przez niego działalnością gospodarczą.

Zakład ubezpieczeń odpowiada za szkodę w granicach odpowiedzialności sprawcy szkody - czyli na podstawie art. 415 k.c. i 430 k.c. Niewątpliwym jest, że niezachowanie przez (...) A. S. odpowiednich reguł ostrożności podczas wykonywania prac remontowych w budynku przy ul. (...) należy uznać za zachowanie bezprawne. Nie zabezpieczając odpowiednio rusztowania oraz nie powiadamiając mieszkańców posesji o terminie rozpoczęcia prac i konieczności przestawienia samochodów oraz konieczności zachowania także przez nich w tym czasie ostrożności, podmiot ten uchybił podstawowym zasadom bezpieczeństwa w wykonywaniu przekazanego mu zlecenia.

Kwestia odpowiedniego zabezpieczenia rusztowań za pomocą osłony była sporna w niniejszym procesie. Mieszkańcy kamienicy zgodnie zeznali, że od strony podwórka nie było takiego zabezpieczenia, natomiast T. K. i A. S. twierdzili przeciwnie. W toku postępowania ustalono, że rusztowanie nie posiadało zabezpieczenia, jednakże na marginesie wspomnieć należy, że nawet gdyby takie zabezpieczenia znajdowało się na rusztowaniach, to niewątpliwym jest, że do uszkodzenia samochodu doszło w wyniku upadania odłamków gruzu. Zatem nawet gdyby przyjąć, iż założono osłonę na rusztowanie to nie stanowiła ona skutecznego zabezpieczenia. W tym wypadku również nie byłoby podstaw do zwolnienia pozwanego z odpowiedzialności odszkodowawczej.

W niniejszym procesie, J. Ł. dochodziła odszkodowania za szkodę na jej samochodzie w wysokości 5.300 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 grudnia 2012 r.

Wydając rozstrzygnięcie w tym zakresie, sąd oparł się przede wszystkim na opinii biegłego, który precyzyjnie wyliczył, że wszystkie koszty związane z naprawą samochodu wynoszą 5.129,31 zł brutto. Mając na uwadze zakres powstałych uszkodzeń i koszty ich naprawy, w uznaniu sądu, przyznana kwota jest uzasadniona ekonomicznie i jednocześnie wystarczająca do pokrycia całej powstałej szkody.

O odsetkach orzeczono w myśl art. 481 §. 1 k. c.

Powyższe rozstrzygnięcie apelacją w całości zaskarżył pozwany wnosząco zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa z uwzględnieniem kosztów postępowania za obie instancje. Zaskarżonemu wyrokowi zarzucono naruszenie przepisów postępowania to jest art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, art. 217 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego z dokumentu umowy ubezpieczonego z podmiotem dostarczającym rusztowania na okoliczność ich zabezpieczenia i art. 321 § 1 k.p.c. poprzez orzekanie ponad żądanie powódki w zakresie roszczenia odsetkowego oraz naruszenie prawa materialnego ta jest art. 805 § 1 k.c., 5 k.c. i 362 k.c..

W odpowiedzi na apelację powódka wniosła o jej oddalenie i zasądzenie na jej rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Rozpoznając apelację Sąd Okręgowy zważył co następuje

Apelacja jest zasadna jedynie w wąskim zakresie.

Ma rację skarżący, że orzekając w wyroku o ubocznym roszczeniu odsetkowym Sąd I instancji orzekł ponad żądanie pozwu. Jak wynika z treści pozwu (nie modyfikowanego w tym zakresie na żadnym etapie postępowania) powódka żądała zasądzenia od pozwanego odsetek za opóźnienie w zapłacie od dnia 22 grudnia 2012 r. Tymczasem w wyroku Sąd I instancji zasądził należność główną z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 28 lipca 2008 roku do dnia zapłaty wykraczając ewidentnie (jak się wydaje omyłkowo) poza granice żądania powódki. W tym stanie rzeczy apelację w wyżej wskazanym zakresie uznać należało za zasadną.

Mając powyższe na uwadze, działając na zasadzie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Okręgowy orzekł jak w punkcie I wyroku.

W pozostałej części apelacja jest bezzasadna i jako taka podlega oddaleniu.

Sąd Okręgowy aprobuje ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i wyrażone przez ten Sąd oceny prawne i przyjmuje je za własne. Zarzuty skarżącego zawarte w apelacji nie zasługują na uwzględnienie.

Należyte rozpoznanie apelacji wymaga odniesienia się wprzód do zarzutów odnoszących się w istocie do przepisów prawa procesowego. Jest bowiem zrozumiałe, że oceny zasadności zarzutów naruszenia prawa materialnego można dokonać wówczas, gdy stan faktyczny sprawy stanowiący podstawę rozstrzygnięcia, został prawidłowo ustalony.

Jako chybiony należy ocenić zarzut apelującego naruszenia przez Sąd Rejonowy art. 233 § 1 k.p.c., polegający przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów. Odnosząc się do powyższego zarzutu należy wskazać, iż w myśl art. 233 § 1 k.p.c. Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena dowodów polega na ich zbadaniu i podjęciu decyzji, czy została wykazana prawdziwość faktów, z których strony wywodzą skutki prawne. Celem Sądu jest tu dokonanie określonych ustaleń faktycznych, pozytywnych bądź negatywnych i ostateczne ustalenie stanu faktycznego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia. Z uwagi na przyznaną sądowi swobodę w ocenie zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. może być uznany za zasadny jedynie wtedy, gdy podstawą rozstrzygnięcia uczyniono rozumowanie sprzeczne z zasadami logiki bądź wskazaniem doświadczenia życiowego. W niniejszej sprawie Sąd I instancji opierając się na opinii biegłego, zeznaniach świadka oraz strony postępowania oraz przedstawionych dokumentach w sposób prawidłowy i wnikliwy ustalił istotne okoliczności przedmiotowej sprawy. W kontekście powyższych uwag należy stwierdzić, iż wbrew twierdzeniom apelującego w rozpoznawanej sprawie Sąd Rejonowy dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych w oparciu o cały zgromadzony materiał dowodowy i nie naruszył dyspozycji art. 233 § 1 k.p.c. Przeprowadzona przez tenże Sąd ocena materiału dowodowego jest w całości logiczna i zgodna z zasadami doświadczenia życiowego, zaś wszelkie podniesione w tym zakresie zarzuty stanowią w istocie jedynie polemikę z prawidłowymi i nie obciążonymi jakimkolwiek błędem ustaleniami Sądu pierwszej instancji.

Zarzuty względem oceny dowodów konstruowane są w odwołaniu do polemicznego stanowiska apelującego w tym przedmiocie oraz wniosków co do kształtu okoliczności faktycznych stanowiących podstawę weryfikacji zasadności powództwa. Wbrew oczekiwaniom apelującego, nie jest to jednak wystarczające dla podważenia prawidłowości kwestionowanego orzeczenia

Nie można bowiem tracić z pola widzenia, że zarzut wadliwej oceny dowodów dla swojej skuteczności winien określać jakich to konkretnie uchybień dopuścił się sąd orzekający, naruszając tym samym zasady logicznego rozumowania bądź wskazania doświadczenia życiowego w toku wyprowadzania wniosków w oparciu o przeprowadzone dowody. Osoba skarżąca może zatem tylko wykazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że sąd naruszył ustanowione w wymienionym przepisie zasady oceny wiarygodności oraz mocy dowodów i że naruszenie to miało wpływ na wynik sprawy. Mając wskazany wymóg na względzie, skarżący usiłuje wprawdzie formułować swoje zastrzeżenia w sposób mu odpowiadający, niemniej jednak jedynie pozornie. Uwzględnić bowiem należy, że apelujący zarzuca Sądowi Rejonowemu dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny dowodów. Niemniej jednak takiej sytuacji nie wykazuje. W przeciwieństwie do Sądu Rejonowego, swoje stanowisko uzasadnia bowiem opierając się wyłącznie na wybiórczo powołanych dowodach, bez odniesienia się do całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Zważyć zaś należy, że dla podważenia dokonanej przez Sąd I Instancji oceny dowodów oraz poczynionych w oparciu o nią ustaleń nie jest nawet wystarczające wskazanie, że zgromadzone dowody pozwalają na wyciągnięcie odmiennych wniosków co do okoliczności faktycznych danej sprawy. Z pewnością zaś zarzut naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać li tylko na przedstawieniu własnych, zadowalających dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla niej oceny materiału dowodowego w oderwaniu od całokształtu zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Do tego natomiast, w ocenie Sądu Okręgowego, sprowadza się wywód apelacji. Nie sposób przy tym nie zauważyć, że apelacja w przeważającej mierze opiera się na ponownym, niemniej wybiórczym akcentowaniu okoliczności, które zostały już przez Sąd I Instancji dostrzeżone i rozważone, przy czym bez odniesienia się do całokształtu wniosków i wyводу przedstawionego w tym względzie przez Sąd Rejonowy. Mimo przeciwnych sugestii apelacji, Sąd I Instancji, dokonał

wnikliwej i trafnej oceny przedstawionych w sprawie dowodów, w oparciu o którą wyprowadził również słuszne wnioski jurydyczne A swoje stanowisko przy tym także przekonująco i wyczerpująco uzasadnił. Wobec faktu, że nie jest rzeczą Sądu Odwoławczego powielanie wyводу prawidłowo przedstawionego już przez Sąd Rejonowy, którego argumentację Sąd Okręgowy w całości podziela, w ramach niniejszego uzasadnienia poprzestać należy na odniesieniu się do zarzutów podniesionych przez skarżącego w apelacji.

Chybiony jest także zarzut naruszenia art. art. 217 w związku z art. 227 k.p.c. poprzez pominięcie wniosku dowodowego z dokumentu umowy ubezpieczonego z podmiotem dostarczającym rusztowania na okoliczność ich zabezpieczenia. Przypomnieć w tym miejscu wypada, że zgodnie z art. 227 k.p.c. przedmiotem dowodu są fakty mające dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie. Okoliczność czy osoba trzecia miała umowny obowiązek względem ubezpieczonego zabezpieczyć rusztowania jest w okolicznościach rozpoznawanej sprawy irrelevantna w świetle odpowiedzialności przewidzianej w art. 474 k.c. Zgodnie zaś z powołaną regulacją dłużnik odpowiedzialny jest jak za własne działanie lub zaniechanie za działania i zaniechania osób, z których pomocą zobowiązanie wykonywa, jak również osób, którym wykonanie zobowiązania powierza. Nadto zebrany w sprawie materiał dowodowy daje pełną podstawę do przyjęcia, że zabezpieczeń na rusztowaniach nie był. Na marginesie jedynie wskazać należy, że nawet przyjęcie tezy przeciwnej nie zmieniałoby nic w ocenie sprawy, bowiem co jest nie kwestionowane, samochód powódki został uszkodzony przez gruz spadający z elewacji w czasie remontu. Nawet zatem gdyby były zabezpieczenia rusztowań, to uznać należałoby je za niewystarczające.

Podniesione w apelacji zarzuty prawa materialnego oscylują wokół dwóch kwestii. Po pierwsze skarżący wywodzi, że szkoda powstała z winy umyślnej ubezpieczonego, a za takie działania pozwany nie odpowiada jako, że są wyłączone z umowy ubezpieczenia, po drugie zaś Sąd orzekający bezzasadnie nie przyjął 50% przyczynienia się do szkody poszkodowanej.

Odnosząc się do pierwszego z wyżej wskazanych zagadnień wskazać należy, że udowodnienie okoliczności zwalniających pozwanego z odpowiedzialności za szkodę zgodnie z regulacją art. 6 k.c. obciążały pozwanego jako stronę wywodzącą z tych okoliczności korzystne dla siebie skutki prawne. Pozwany winien zatem udowodnić, że szkoda powstała z winy umyślnej ubezpieczonego bądź też jego pracowników. W ocenie Sądu Okręgowego pozwany ciężarowi dowodowemu w wyżej wskazanym zakresie nie podolał, co czyni zbędnym dalsze odnoszenie się do tej kwestii.

Także zarzut przyczynienia się powódki do szkody nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Przypomnieć w tym miejscu należy, że wszyscy świadkowie zgodnie twierdzili, że nie zostali uprzedzeni o rozpoczęciu robót remontowych oraz że nie umieszczono też żadnej tablicy informacyjnej. Trudno obciążać powódkę tym, że nie przewidziała, że roboty remontowe będą prowadzone tak nieprofesjonalnie, że uszkodzeniu ulegnie samochód postawiony w rozsądnej odległości od remontowanych balkonów.

Mając powyższe na uwadze Sąd Okręgowy nie znalazł usprawiedliwionych podstaw do uwzględnienia apelacji w tej części i działając na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w punkcie II sentencji.

Mając na względzie wynik niniejszego postępowania oraz fakt, że skarżący wygrał jedynie w niewielkim zakresie o kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy rozstrzygnął w oparciu o zasadę wyrażoną w art. 100 zdanie drugie k.p.c. Zgodnie z powołaną regulacją Sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczej części swego żądania. Na koszty poniesione przez powódkę w postępowaniu apelacyjnym złożyło się wynagrodzenie jej ustalone w oparciu o § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 4 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. 2013.461).